Plisko, Jan

"Jedność" : pismo PPR w Płocku

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 23/2, 107-117

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

M A T E R I A Ł Y

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej XXIII 2
PL ISSN 0137-2998

JAN PLISKO

„JEDNOŚĆ" — PISMO PPR W PŁOCKU, 1945—1946

Przed wrześniem 1939 r. istniała w Płocku drukarnia, należąca do firmy „Bracia Detrychowie", rozbudowana w czasie wojny przez Niemców dla ich celów administracyjno-propagandowych. Ta szczupła baza techniczna, dzięki postawie drukarzy, pozostała nie zdezorganizowana i nie zniszczona przez okupanta. W dniu wyzwolenia miasta pozostało w drukarni podstawowe wyposażenie maszynowe: 2 linotypy, maszyna rotacyjna, maszyna płaska, pedałówka, zecernia i introligatornia oraz część zapasów materiałowych (papier, farba), których Niemcy nie zdążyli wywieźć. Przetrwała także kadra fachowców: linotypiści, zecerzy ręczni, odlewnicy, maszyniści maszyn drukarskich, introligatorzy.

Projekt wydania w Płocku lokalnego pisma, powstały z inicjatywy Egzekutywy Komitetu Powiatowego PPR, przedstawił ówczesny sekretarz Kazimierz German (ps. Łysy). Początkowy zamiar wydania jednodniówki całkowicie poświęconej reformie rolnej powierzono II sekretarzowi powiatowemu PPR Barbarze German, Grzegorzowi Radomskiemu, jako odpowiedzialnemu za linię polityczną pisma, oraz Franciszkowi Wybultowi, międzywojennemu dziennikarzowi. Nie został odnaleziony ani jeden egzemplarz tej jednodniówki. Według nie potwierdzonych relacji miała ona wszakże ukazać się jeszcze przed rozpoczęciem parcelacji pierwszego majątku w powiecie płockim. Wyznaczałoby to datę przed 6 marca 1945 r., którego to dnia rozpoczęto parcelację majątku Tchórz. Być może jednak chodzi tu o mylną relację, związaną z później wydanym numerem specjalnym periodyku.

Pierwszy numer pisma, któremu nadano tytuł „Jedność" (w nawiązaniu do „Jedności" wydawanej w 1936 r. przez Juliana Wieczorka i Mieczysława Tureńca), ukazał się na ulicach Płocka w sobotę 17 marca, z datą: niedziela 18 marca 1945 r. Podtytuł „Jedności" brzmiał: „Pismo Polskiej Partii Robotniczej", które to oznaczenie zostało zachowane do nr. 36 włącznie, tj. do 5 VIII 1945 r. Od nr. 37 z 8 VIII 1945 do ostatniego (16/91) z 24 II 1946 r. w podtytule czytamy: „Organ Miejskiego i Powiatowego Komitetu PPR w Płocku". Od nr. 2 przed datą każdorazowego wydania pojawia się oznaczenie miejscowości: Płock. Łącznie wydano 92 numery „Jedności", z tym że numer ostatni nosi liczbę kolejną 91. Podwójnie wydany był nr 3, przy czym pierwsze wydanie (nr 3-prim) miało charakter jednodniówki całkowicie poświęconej reformie rolnej.

„Jedność" wychodziła na przestrzeni dwu pierwszych lat po wyzwoleniu Płocka spod okupacji (1945—1946). W roku 1945 ukazało się 75 numerów (plus numer specjalny 3-prim), w 1946 — 16 numerów. Numer ostatni zapowiadał kontynuację wydawnictwa po połączeniu się z wydawanym w Płocku przez PPS „Robotnikiem Mazowieckim". Nowe czasopismo przyjęło tytuł „Jedność Mazowiecka".

Początkowa częstotliwość wydawania „Jedności": raz na tydzień — utrzymana była przez pięć pierwszych numerów. Nr 6, z datą 18 IV 1945, pojawił się na ulicach Płocka w środę, dając początek wydawaniu pisma dwa razy w tygodniu. Wyjątkowo nr 9, datowany: wtorek 1 V 1945, ukazał się po nr. 8, wydanym 25 IV

(środa), a więc po pięciodniowej przerwie; nr 10 wydano z datą 7 V (niedziela) — znów po pięciu dniach; nr 75, Boże Narodzenie, z datą 25—26 XII 1945 (wtorek—środa), ukazał się po nr. 74 datowanym 16 XII 1945, a więc po ośmiu dniach przerwy; nr 76, Nowy Rok z datą 1 I 1946 (wtorek) — po pięciu dniach przerwy; nr 77 ukazał się z datą 6 I 1946 (niedziela). Tak więc od 19 XII 1945 do 6 I 1946 r. zamiast sześciu ukazały się trzy numery (łącznie 18 kolumn). Nie uwzględniając nr. 3, który wydany został dwukrotnie: raz jako numer specjalny, poświęcony reformie rolnej (nr 3-prim), powtórnie jako normalny numer czasopisma, dwukrotnie ukazał się nr 11 (środa — 9 maja 1945 r., niedziela — 13 maja 1945 r.; ten ostatni zamiast nr. 12. Błąd został sprostowany przy nr. 13, środa — 16 maja). Tak więc ukazały się numery 11, 11, 13.

Cena egzemplarza „Jedności" przez cały okres wydawania pisma wynosiła 2 zł.

Z biegiem czasu ulegała zmianom tzw. stopka redakcyjna. Nr 1 zawierał jedynie oznaczenie wydawcy: Polska Partia Robotnicza oraz adres redakcji i administracji: Płock, Dominikańska 1. Od nr. 2 „stopka" wskazywała jako redakcję komitet redakcyjny, jako wydawcę — PPR; do adresu redakcji i administracji: Płock, Dominikańska 1 dodano numer telefonu — tel. 15-74. Od nr. 34 z 29 VII 1945 r. dodano w „stopce" warunki prenumeraty (miesięcznie zł 12) oraz cennik ogłoszeń. Od nr. 41 z 22 VIII 1945 r. wymieniana jest również drukująca pismo drukarnia, przy czym oznaczenie to zmieniało brzmienie.

Z 91 wydanych numerów „Jedności" (w formacie C_3: 324 × 458 mm) 80 ukazało się w objętości 4 kolumn, 10 w objętości 6 kolumn i 1 numer liczący 8 kolumn.

Sześciokolumnowe wydania pojawiały się okazjonalnie, np. na Wielkanoc, 1 Maja, Święto Morza, Dzień Spółdzielczości, Nowy Rok, pierwszą rocznicę wyzwolenia Płocka.

Komitet Redakcyjny „Jedności" w okresie organizacyjnym i podczas wydawania dwóch pierwszych numerów czasopisma oraz jednodniówki poświęconej reformie rolnej tworzyli: II sekretarz Komitetu Powiatowego PPR Barbara German, Grzegorz Radomski — redaktor odpowiedzalny oraz red. Franciszek Wybult. 26 marca 1945 r. wszedł do redakcji nowy I sekretarz KP PPR — Jakub Krajewski (ps. Kuba), 27 marca zatrudniony został pisarz i dziennikarz, członek Tymczasowego Zw. Zaw. Pracowników Sztuki — Jan Plisko, którego na wspólnym zebraniu komitetu redakcyjnego i zespołu pracowników drukarni wybrano na stanowisko redaktora naczelnego pisma. Na przełomie maja—czerwca tegoż roku ustąpiła z komitetu redakcyjnego Barbara German, a na jej miejsce wszedł Ryszard Dobieszak, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej. W tym czasie KP PPR skierował do pracy w redakcji Leona Kowalskiego, który jednak po odbyciu krótkiej praktyki dziennikarsko-reporterskiej został oddelegowany przez partię do Warszawy. W lipcu—sierpniu redaktor Grzegorz Radomski zorganizował i objął kierownictwo księgarni „Książka", pozostając jednak w komitecie redakcyjnym „Jedności" jako redaktor polityczny. Uczestniczył też społecznie w bezpośredniej pracy redakcyjnej, oddając pismu ogromne usługi. Opuścił Płock w listopadzie 1946 r., powołany na stanowisko starosty w Sokołowie Podlaskim. 21 XI 1945 r. zwolniony został z pracy Franciszek Wybult. Na przełomie 1945/46 r. podjął pracę w redakcji W. Kobe, delegowany przez Warszawski Wojewódzki Komitet PPR.

Dość szybko zgromadziło się wokół redakcji grono współpracowników, z których znaczna liczba współdziałała w wydawaniu pisma przez cały czas jego istnienia. Do takich należeli nauczyciele Stanisław Chrzanowski i Eugeniusz Madany, adwokat Tadeusz Gierzyński, inżynierowie Leon Michalski i Seweryn Wirkutowicz, pracownicy starostwa Henryk Dymsza i Leon Śliwiński (ten ostatni wszechstronnie utalentowany: artysta malarz, rzeźbiarz, lutnik i poeta) oraz wielu innych, a wśród nich Gena Rybicka, szczególnie oddana sprawom młodzieżowym i spra-

wom ruchu kobiecego; Stefan Mikołajewski z zawodu ślusarz, bystry obserwator życia społecznego, a zarazem rodzimy, robotniczy talent poetycki; Eugenia Lewandowska — pracownica poczty, działaczka związkowa; M. Cisowski (ZWM).

Nie mniej doniosłą rolę odgrywało liczne grono sympatyków pisma, zawsze chętnie czynnie wspomagających szereg akcji politycznych, społecznych i kulturalnych, podejmowanych przez „Jedność". Do najczynniejszych wśród nich należeli: prezydent miasta Franciszek Kozłowski; sekretarz MRN Stanisław Flaczyński; komendant RKU por. Sylwery Iwański (potem przechodzący kolejne stopnie awansu wojskowego); Maria i Tadeusz Leszczycowie (dyr. Kino-Teatru); dyrektor Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego prof. Tadeusz Synoradzki; dyrektor Ludowego Instytutu Muzycznego prof. Tadeusz Paciorkiewicz; Włodzimierz Niczyporuk i inni.

Wydzieloną grupę oddanych przyjaciół periodyku stanowili drukarze Państwowej Drukarni w Płocku. Pierwszym jej kierownikiem był Stanisław Cendrowski, zaś po jego przeniesieniu się do Warszawy — Henryk Piasecki. Do ponad dwudziestoosobowej załogi drukarni należeli m.in.: Bronisław Skrzeczkowski, Marian Dąbrowski, Józef Browarski, Zygmunt Lewandowski, Stanisław Lewandowski, Franciszek Stefański, Jan Kaczmarski, Stanisław Śliwiński, Jerzy Nowak, Zygmunt Małecki, Stanisław Pawłowski, Marian Szczepański, Stanisław Przybyszewski, Rogalski, Zelman, Celmer, Jerzy Cendrowski, Stefan Zbrzeźny. Wśród przyjaciół czasopisma wymienić należy również kierowniczkę biura drukarni — Wiesławę Wilińską.

W momencie rozpoczęcia wydawnictwa „Jedności" status drukarni nie był jeszcze ostatecznie uregulowany, trwały spory rewindykacyjne pełnomocników dawnej firmy „Bracia Detrychowie". Odbijało się to na pozycji materialnej pracowników, początkowo nie zaliczonych do grupy pracowników państwowych, z czym wiązały się m.in. przydziały kartkowe oraz rozdzielnictwo darów UNRRA. Echa starań rewindykacyjnych powracały jeszcze długo, o czym świadczy drukowany w nr. 58 „Jedności" z 21 X 1945 r. „List otwarty" drukarzy pt. *Drukarze będą bronić swego.* Pracownicy redakcji i administracji „Jedności" tworzyli z pracownikami drukarni jeden kolektyw, czego zewnętrznym wyrazem była w początkowym okresie przynależność pracowników pisma do Związku Zawodowego Poligrafików. Związek Zawodowy Artystów (Pracowników Sztuki) powstał w Płocku dopiero w późniejszym czasie.

Podstawowy układ tekstów zawartych w „Jedności" formowany był według ramowej zasady:

Kolumna I: artykuł wstępny oraz najważniejsze wiadomości agencyjne ze świata;

Kolumna II: dalszy ciąg serwisu zagranicznego oraz serwis ogólnokrajowy; ewentualnie materiał idący w odcinkach;

Kolumna III: wiadomości lokalne, kącik poezji oraz felieton;

Kolumna IV: dalszy ciąg wiadomości lokalnych, komunikaty oficjalne, ogłoszenia.

Przy wydaniu sześciokolumnowym, lub powyżej, kolumny środkowe zawierały rozszerzony serwis wiadomości lokalnych oraz oryginalne teksty społeczno-kulturalne, w zasadzie dotyczące Płocka, ziemi płockiej czy Mazowsza.

Od tych ramowych założeń redakcja niejednokrotnie odstępowała, powodowana nakazem chwili.

Materiały agencyjne w pierwszych pięciu numerach „Jedności" zamieszczano bez podawania źródła (co zresztą sporadycznie zdarzało się i w okresie późniejszym). Od nr. 6 (z datą 18 IV 1945) materiały agencyjne sygnowane są Polpress. Od nr. 45 (z 5 IX 1945) pojawia się sygnatura PAP-Polpress, potem znów oddzielnie tylko Polpress lub tylko PAP, z przewagą, czasem niemal wyłącznością ser-

wisu Polpress, zwłaszcza w okresie 16 IX — 21 X 1945 r. Po 10 XI 1945 r. agencja Polpress nie pojawia się w sygnaturze materiałów. Od nr. 64 (z 11 XI 1945 r.) widnieje wyłącznie PAP. Inne agencje — zagraniczne, jak OWI, AFP, REUTER, TASS, UNITED PRESS itp., były cytowane za agencjami polskimi. Wszystkie te materiały depesz agencyjnych pochodziły z nasłuchu radiowego — dyktanda. Polskie Radio — początkowo za pośrednictwem radiostacji Moskwa, potem polskiej radiostacji „Pszczółka", wreszcie od końca lipca 1945 r. przez Raszyn — nadawało ten specjalny program dla prasy lokalnej. Po północy (czasem od godz. pierwszej w nocy) dyktowano tekst sylabami, następnie zaś po słowie „powtarzam" odczytywano zdanie płynnym tekstem. Dyktando kończyło się różnie, czasem ok. godz. trzeciej nad ranem.

Po otrzymaniu do dyspozycji radioodbiornika redaktor naczelny Jan Plisko systematycznie dokonywał nasłuchu, częściowo od razu przeprowadzając selekcję ewentualnie skrót tekstu, przez odrzucanie poszczególnych akapitów lub członów wiadomości. Było to konieczne z uwagi na dezaktualizację wobec ukazywania się pisma dwa razy w tygodniu, a także wobec braku miejsca na kolumnach przeznaczonych na wiadomości ze świata.

Część materiałów agencyjnych z dni wcześniejszych opracowywano i przygotowywano do druku w miarę wcześniej. Największego pośpiechu wymagało opracowanie „dyktanda" z nocy poprzedzającej ukazanie się „Jedności", a więc zasadniczo z nocy z wtorku na środę oraz z piątku na sobotę. Drukarnia, wobec nawału pracy, z konieczności dawała do dyspozycji czas bardzo ograniczony, drukarze czynili jednak wszystko, aby ułatwić redakcji pracę.

Materiały dotyczące spraw lokalnych, powiatowych i miejskich (lub wojewódzkich, rzutujących na życie lokalne) pochodziły z własnych opracowań reporterskich, korespondencji bezpośrednich czy opracowanych przez redaktorów zbiorczo. Część ich pochodziła z analiz komitetu redakcyjnego. Materiały dotyczące zagadnień związanych z sądownictwem lub działalnością Wojewódzkiej Rady Narodowej, w formie sprawozdań, wstępnych opracowań bądź gotowych notatek, dostarczał — z nielicznymi wyjątkami — niemal wyłącznie adwokat Tadeusz Gierzyński, działacz Stronnictwa Demokratycznego, radny i członek Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, radny i członek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku itd. Materiały te nigdy nie były przez autora sygnowane.

Z biegiem czasu pojawiają się bezpośrednie korespondencje z terenu: Borowiczki — 23 III; Sierpc — 15 IV; Bodzanów — 22 IV; Płońsk — 8 VII; Dzierżanowo k/Małej Wsi, Sikórz itd. W 1946 r. przybyły również korespondencje z Ciechanowa, Rypina i Mławy. Niestety trwałość napływu tych materiałów była nikła wobec ustawicznej wówczas migracji ludzi, zwłaszcza aktywu.

Życie terenu znajdowało również odbicie w materiałach pochodzących z obrad Powiatowej Rady Narodowej, obsługiwanych bezpośrednio przez członków redakcji, a także z okresowych sprawozdań otrzymywanych z Powiatowej Rady Narodowej i ze starostwa. Zarówno jedne, jak i drugie jedynie w części były relacjonowane globalnie. Redakcja starała się wyławiać sprawy szczególne i rozpracowywać je z biegiem czasu, z uwzględnieniem ich aktualności i ewentualnej dezaktualizacji. Podobnie materiały i wiadomości z miasta Płocka pochodziły przeważnie z bezpośredniego udziału redaktorów w obradach Miejskiej Rady Narodowej, poszczególnych komisji, w zebraniach organizacji i instytucji czy innych wydarzeniach. Było to działanie niezmiernie pracochłonne, ale gwarantowało szybkość i dokładność informacji, a jednocześnie budowało prestiż wydawnictwa i redaktorów.

Artykuły wstępne znalazły się w 84 numerach na 91 wydanych. Z tej liczby tylko 5 artykułów pochodziło z agencji prasowych, bądź były to odezwy, referaty; 3 artykuły wstępne nie były sygnowane. 61 artykułów wstępnych nosi sygnaturę „Artur" (red. nacz. — Jan Plisko), 4 artykuły sygnowane są „Domar" (red.

Grzegorz Radomski), 2 — „Hedy" (Henryk Dymsza), 2 — „Gen" (Eugeniusz Madany), 2 — „K" (W. Kobe), po 2 artykuły zamieścili również „H.G." i „J.L." (kryptonimy nie rozszyfrowane; sygnatura „J.L." wydaje się należeć do Jana Łady), 1 artykuł wstępny sygnowany jest „Cis" (M. Cisowski). Artykuły te poruszały zagadnienia polityki polskiej oraz światowej, rzutującej na sprawę polską; zagadnienia przemian społecznych i gospodarczych o charakterze nie tylko lokalnym, lecz również ogólnopolskim; uogólnione zagadnienia lokalne; historyczne aspekty Polski w świetle ówczesnej opinii.

Wiadomości agencyjne, artykuły światopoglądowe i materiały reportersko-sprawozdawcze, polemiczne bądź interwencyjne uzupełniane były pracami o charakterze literackim, wspomnieniowym, folklorystycznym oraz utworami poetyckimi.

Pierwsze numery „Jedności" przyniosły drukowane w odcinkach dwie pozycje, stanowiące autentyczne aktualne zapotrzebowanie najszerszych rzesz społeczeństwa, w tym szkolnictwa podstawowego. Były to Konstantego Simonowa *Obóz zagłady* (10 odcinków) oraz nowela Marii Konopnickiej *Głupi Franek* (8).

Niemal od pierwszych numerów (4, 9, 11) począł ukazywać się w wydzielonej ramce felieton satyryczny. Na 91 numerów „Jedności" felietonów takich ukazało się 78, w tym 74 sygnowane „Pik" (Jan Plisko), 2 — „Esha" (Stanisław Chrzanowski), 1 — „Ossa" (sygnatura nie rozszyfrowana) oraz 1 felieton bez sygnatury. Felietony te, dotykające bolączek ludności oraz miasta, chwilowych, ale również mających znamiona trwałości, żartobliwe, lecz również „gryzące sercem", cieszyły się ogromnym uznaniem czytelników, którzy niejednokrotnie podsuwali tematykę.

Oddzielną domenę stanowiły utwory poetyckie. Początkowo ukazywały się anonimowo (nr 3), bez sygnatury, potem sygnowane kryptonimami czy pseudonimami: „Artur" — Jan Plisko, „M.M." — sygnatura nie rozszyfrowana; „Wu-ka" — sygnatura nie rozszyfrowana; „Aner" (Henryk Ławczyński). Pełnym nazwiskiem pierwsza podpisała swój wiersz pt. *My* Franciszka Rachocka, więzień obozu koncentracyjnego w Ravensbrück (nr 21). Potem pojawiły się pod utworami poetyckimi dalsze nazwiska: Jan Plisko, Leon Śliwiński, Halina Nawrocka, H. Puternicka, Faustyn Piasek, Aleksander Drabik, Helena Dorembus, Ludwik Śmigielski, M. Cisowski, J. Dołęgowicz [Józef Kretkowski]. Łącznie w 91 numerach „Jedności" wydrukowano 94 wiersze 14 autorów.

Autorami prac folklorystycznych, historycznych, popularnonaukowych czy pamiętnikarskich byli: Leon Śliwiński, Stanisław Chrzanowski, Jan Plisko, Jakub Krajewski („Kuba"), Seweryn Wirkutowicz, Franciszek Wybult, Franciszka Rachocka.

Dzięki sporemu zasobowi zecerni ręcznej „Jedność" dysponowała dość zróżnicowanymi możliwościami graficznymi. Sam tytuł pisma, zaledwie siedmioliterowy, drukowany pismem blokowym wysokości 3 kwadratów, był czytelny, czysty, zatrzymujący spojrzenie. Teksty drukowano czcionką wysokości od 10 do 8 punktów, z urozmaiceniem druku zwykłego kursywą bądź czcionką tłustą. Dawało to dobre efekty. Metrampaż był urozmaicony: od jednej szpalty poprzez 2, 3 do 4 szpalt, stanowiących całą szerokość kolumny. Kompozycja poszczególnych materiałów na kolumnie niemonotonna, czasem — lecz nie często — przenoszona na inne kolumny. Dużym urozmaiceniem stały się, wprowdzone od nr.6/81, klisze rysunków, a nawet obrazów, grawerowanych w ołowiu przez Leona Śliwińskiego. (Możliwości reprodukcji fotografii, przygotowania z nich klisz, Drukarnia Płocka wówczas nie miała, koszty zaś wykonania klisz z fotografii w Warszawie czy Łodzi były dla „Jedności" zbyt wysokie.) Klisz takich reprodukowano 10 sztuk.

Wymogiem czasu były przedruki prac pochodzących spoza terenu. Należały do nich przede wszystkim drukowane w odcinkach referaty polityczne bądź ekonomiczne przedstawicieli władz centralnych, np. Władysława Gomułki (11 odcin-

ków — od nr. 14 do 25), czy czteroodcinkowe przemówienie Romana Zambrowskiego (nr 67—70). Materiały takie były jednak drukowane sporadycznie.

Ponieważ, z jednej strony, drukarnia wobec nawału zleceń, zwłaszcza w drukach akcydensowych, mogła gazecie poświęcić stosunkowo niewiele czasu, i to w określonych godzinach z uwagi na rytm pracy, z drugiej zaś strony gromadzenie materiału agencyjnego z nasłuchu radiowego oraz materiału lokalnego z bezpośrednich relacji reporterskich stwarzało określone trudności — redakcja musiała wypracowywać swoisty, lecz bardzo niewygodny styl pracy. Chodziło o to, by w numerze ukazującym się w środy i soboty (ten ostatni z datą niedzielną) znalazły się wiadomości, które nie dotarły jeszcze do Płocka wraz z prasą centralną, przychodzącą w godzinach południowych. Również szybka informacja odnośnie do pewnych spraw lokalnych, choćby cząstkowa, czyniła pismo bardziej atrakcyjnym. Dlatego też część materiału, zwłaszcza dalsze kolumny poza I i II, były całkowicie zawczasu przygotowane, zaś dwie pierwsze — w miarę możności. Najaktualniejsze materiały oddawano na linotypy jak najwcześniej rano. Dalsza kolejność czynności to odbitka szczotkowa w szpalcie, szybka korekta, prowadzona często na 4 ręce, poprawki i metrampaż. Metrampażem kolumn w drukarni kierował bezpośrednio Jan Plisko, mając tylko szkicowy zarys układu. Życzliwe współdziałanie zecerni ręcznej było nieocenione. Szczotkowa odbitka kolumn szła do Biura Kontroli Prasy i Wydawnictw, które na szczęście mieściło się o kilkadziesiąt kroków. (Pełnomocnikiem Wojewódzkiego Biura Kontroli Prasy na powiat płocki był Władysław Morawski.) Potem następowały: ostatnia korekta, matrycowanie, odlew i przekazanie na rotację.

Ambicją redakcji i drukarni było, aby nowy numer „Jedności" ukazał się na mieście przed godz. dwunastą. Kioskarze i chłopcy odbierali swoje paczki wprost z administracji pisma. Jednocześnie pracownicy administracji i redakcji dostarczali pakiety do KP PPR i Biura Powiatowej Rady Narodowej, na pocztę (prenumeraty) i w ostatniej kolejności do PKS na popołudniowe, „powrotne" relacje autobusów.

Administracja mieściła się w tym samym lokalu, co redakcja, przy ul. Dominikańskiej 1 — początkowo w oddzielnym pokoju, w późniejszym okresie, po zamianie lokalu z biurem drukarni (po przeciwległej stronie wejścia do klatki schodowej), redakcji i administracji musiał wystarczyć jeden pokój. Zamiana ta była wynikiem trudności finansowych „Jedności" i rozwoju drukarni. Kierowniczką administracji i sekretarką redakcji była od początku Zofia Steifer. Współpracowała z nią — formalnie w wymiarze 1/2 etatu, faktycznie zaś w wymiarze dyktowanym przez rozległe potrzeby — Janina Plisko. Pracy było tu znacznie na ponad dwa etaty, jeśli zważyć, iż do zadań administracji i sekretariatu należały sprawy takie, jak częściowe przygotowanie w maszynopisie materiałów do druku, rachunkowość i administracja w ścisłym znaczeniu oraz kolportaż pisma.

Brak maszyny do pisania w początkowym okresie stwarzał nieraz konieczność odręcznego wyraźnego przepisywania dla drukarni notatek czy korespondencji, pochodzących od korespondentów i współpracowników — zwłaszcza po dokonaniu adiustacji tekstu przez redaktorów.

Gazeta kolportowana była kilku podstawowymi torami:

a) w prenumeracie — ok. 15—20% nakładu;

b) do kiosków z gazetami, których początkowo na ulicach Płocka było niewiele (3—5), przybywało ich jednak z biegiem czasu;

c) przez pewien czas „Jedność" była sprzedawana na ulicach miasta przez tradycyjnych chłopców-gazeciarzy. Zaniechano tego sposobu w miarę normalizacji życia szkolnego; oprócz motywacji wychowawczych na tę decyzję wpłynął również niechętny, konfliktowy stosunek wzajemny kioskarze—gazeciarze;

d) poważnym torem kolportażu była zorganizowana dzięki pomocy KP PPR

oraz Powiatowej Rady Narodowej sprzedaż w terenie. Paczki z gazetami — w ilościach wcześniej ustalonych — odbierali naczęściej sekretarze gromadzkich organizacji PPR oraz radni powiatowi;

e) częściowo gazeta była rozsyłana autobusami PKS na poszczególne kierunki. Adresatami były gminne rady narodowe oraz terenowe organizacje PPR.

Nakład „Jedności" wynosił początkowo ok. 2000—2500 egz. Potem wzrastał do 4000—5000, a poszczególne numery specjalne nawet powyżej.

Ogłoszenie redakcyjne zapraszające do reklamy handlowej na łamach „Jedności", jakie pojawiało się w kolejnych numerach z grudnia 1945 r., podaje miesięczny nakład pisma na 50 000 egz. Była to liczba w przybliżeniu odzwierciedlająca ówczesną rzeczywistość — relatywnie rzetelna (ewentualne 10% stanowiła nadwyżka reklamowa).

Biorąc pod uwagę 9 numerów pisma wydawanych w ciągu miesiąca, jednorazowy nakład wyrażałby się liczbą ok. 5000 egz. Rozchodził się on nie mniej niż w 90 %. Zwroty pochodziły raczej z terenu i były przypadkowe.

Początkowo „Jedność" była samowystarczalna, bez jakichkolwiek dotacji. Wydatki swe pokrywała z prenumeraty i bezpośredniej sprzedaży, nieco później także z ogłoszeń.

Koszty druku, zrazu niskie dzięki stanowisku władz i zaangażowaniu zespołu pracowników drukarni, po pewnym czasie niestety zaczęły szybko rosnąć.

Zespół redakcyjny, na który składały się początkowo 3, potem 2 etaty, oraz administracja (analogicznie: 1 ½ i 1 etat) były nisko opłacane. Wierszówki nie były płatne w ogóle. Pracowników, ówczesnych 25—31-latków (oprócz starszego znacznie red. Wybulta), poza autentycznym entuzjazmem, poza głęboką świadomością konieczności polityczno-społecznej, a także — co nieobojętne — odczuciem wielkiej przygody kulturalnej, utrzymywała na tej placówce również „szansa materialna" w postaci kartek żywnościowych I kategorii i przydziału paczek UNRRA w grupie „A". Dopiero w końcu maja 1945 r. redakcja mogła rozpocząć wypłacanie wierszówek (ogłoszenie z nr. 14 z 20 V), czyniąc to wstecz za czas od 1 maja. Dotyczyło to zarówno redaktorów, jak i wszystkich współpracowników z terenu. Wysokość wierszówki wynosiła 1 zł, z wyjątkiem poezji za którą płacono początkowo 1,50 zł, potem 2 zł za linijkę.

Wobec wyczerpania poniemieckich zapasów papieru rotacyjnego pismo znalazło się w trudnej sytuacji. Drukarnia, uzależniona już od swej dyrekcji w Warszawie, stanęła na stanowisku, iż jest to sprawa administracji „Jedności". Zabieganie o przydział papieru w Ministerstwie Informacji i Propagandy było kłopotliwe, tym bardziej że maszyna rotacyjna Płockiej Drukarni Państwowej, stosunkowo starego typu, wymagała specjalnego formatu, jaki produkowała jedynie Fabryka Papieru w Kluczach na Śląsku. Sprawy przydziału udało się rozwiązać nadspodziewanie łatwo dzięki poparciu pracującego wówczas w Ministerstwie Informacji i Propagandy Mieczysławowi Tureńcowi (współwydawcy „Jedności" z 1936 r.) Również główny dysponent, dyrektor Zygmunt Ziółek, po bliższym zapoznaniu się z wydawnictwem, jego założeniami, wysiłkami i trudnościami, okazał znaczną życzliwość, a po kilku miesiącach bliższego kontaktu nawet pomoc finansową w formie subwencji przeznaczonej na częściowe pokrycie kosztów druku oraz na podstawowe uposażenie jednego etatu redaktorskiego. Część subwencji, przeznaczona na koszty druku, była przelewana po przedłożeniu rachunków wprost na konto drukarni. Kwoty tych subwencji, jakkolwiek niewielkie — wypłacane bądź kwartalnie, bądź miesięcznie — pozwalały jednak na utrzymanie ciągłości wydawnictwa, stanowiąc wobec drukarni niejako rękojmię zalegających czasem należności. Trudności transportu papieru — co również przez pewien czas obciążało „Jedność" — zostały rozwiązane dzięki życzliwości płockich instytucji samorządowych i gospodarczych. Liczącą się pozycję w budżecie wydawnictwa — zwłaszcza

w perspektywie dłuższych okresów — były wpływy z ogłoszeń. Szczególną formą ogłoszeń były liczne w pewnym okresie wnioski rehabilitacyjne volksdeutschów. Wnioski te, decyzją władz sądowych ogłaszane w Jedności", płatne były według stawek specjalnie ustalonych — zryczałtowanych. Wnioskodawcy wpłacali te należności do kasy sądu, a ten okresowo przekazywał uzyskane sumy do kasy administracji.

W kilka miesięcy po ukazaniu się „Jedności", na przełomie maja—czerwca 1945 r., Polska Partia Socjalistyczna rozpoczęła wydawanie w Płocku tygodnika „Robotnik Mazowiecki". Na czele komitetu redakcyjnego tego periodyku stał ówczesny kierownik „Społem" i Centrali Gospodarki Spółdzielni RP na powiat płocki i sierpecki — Józef Kretkowski.

Zimą na przełomie 1945 i 1946 r. w kontaktach między redakcjami stwierdzono, iż oba pisma: „Jedność" i „Robotnik Mazowiecki" w znacznej mierze dublują swe zadania i działania, trwoniąc zarówno energię i pracę zespołów redakcyjnych, jak środki materialne, które z każdym miesiącem stawały się trudniejsze do zdobycia.

Z punktu widzenia ideologicznego wspólny był cel dążeń obu redakcji. Rozmowy i dyskusje z początkiem 1946 r. zostały przeniesione na forum komitetów powiatowych PPR i PPS, następnie zaś krystalizującą się koncepcję przedstawiono Ministerstwu Informacji i Propagandy oraz komitetom wojewódzkim obu partii.

Do działań tych włączyło się czynnie Stronnictwo Demokratyczne, którego prezes koła w Płocku mec. Tadeusz Gierzyński od początku istnienia „Jedności" współpracował z pismem z wielkim oddaniem. Efektem było połączenie „Jedności" i „Robotnika Mazowieckiego" w ramach powołanej do życia międzypartyjnej Spółdzielni Wydawniczej „Życie Mazowsza" z o.o., której statut opracował i prawne formalności załatwił mec. Gierzyński. Formalnie Spółdzielnia „Życie Mazowsza" powstała 26 lutego 1946 r. ze wspólnej inicjatywy komitetów Miejskiego i Powiatowego PPR i PPS, jako wyraz dążeń do politycznej i społecznej konsolidacji polskiego społeczeństwa.

Ostatni, 91 numer „Jedności" ukazał się z datą 24 lutego 1946 r., zapowiadając pojawienie się nowego czasopisma pod nazwą „Jedność Mazowiecka", mającego kontynuować cele i zadania swego poprzednika.

„Jedność Mazowiecka" ukazała się 3 marca 1946 r.

AUTORZY TEKSTÓW PUBLIKOWANYCH W „JEDNOŚCI", W KOLEJNOŚCI POJAWIENIA SIĘ ICH NAZWISK, PSEUDONIMÓW LUB KRYPTONIMÓW

„Domar", „Dor"	— Grzegorz Radomski, redaktor polityczny „Jedności"
„K-i"	— ?
Towarzysz z Borowiczek	
S.S.	— ?
„Pik", „Artur"	— Jan Plisko, redaktor naczelny „Jedności"
Fr.	— Franciszek Wybult, redaktor „Jedności"
„Hedy"	— Henryk Dymsza, pracownik Biura Rolnego
„Kuba"	— Jakub Krajewski; I sekretarz KP PPR w Płocku

Leon Śliwiński	— kierownik administracji w Urzędzie Ziemskim, potem kier. Referatu Kultury i Sztuki
St. G.	— Stefan Gołębiowski, pracownik KP PPR, potem szef Urzędu Bezpieczeństwa w Płocku
w	— ?
„Gen"	— Eugeniusz Madany, nauczyciel, kierownik szkoły podstawowej
M.M.	— ? (Sierpc)
Mieczysław Rogalski	— ?
S.P.	— Stefan Perney, nauczyciel, wiceprezydent Płocka, działacz PPS
„Eska", „Esha"	— Stanisław Chrzanowski, nauczyciel
„Ład."	— Jan Łada, pracownik Spółdzielni „Rolnik"
„Este"	— Stanisław Tchórzewski, kierownik Banku Spółdzielczego
„Lech"	— ?
inż. Łopaciński	— ?
Jan Plisko	— redaktor naczelny „Jedności"
Fr. Wybult	— Franciszek Wybult, redaktor „Jedności"
H. G.	— ?
„Nauczyciel"	— ?
ppor. Wiarus	— ? (Płońsk)
„Obserwator"	— ? (Płońsk)
B.	— ?
M. Kongórski	— ? (Płońsk)
M-y	— Eugeniusz Madany, nauczyciel
„Oświatowiec"	— ?
„Dwójkiewicz"	— ?
A. Kowalewski	— ?
G.R.	— Gena Rybicka, sekretarka Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza
„Szary człowiek"	— mgr inż. Leon Michalski
Roman Rogoża	— ?
J. Nowak	— ?
W. Adamski	— Władysław Adamski, profesor, potem dyrektor Gimnazjum i Liceum im. Władysława Jagiełły
J.L.	— ?
J.P.	— Jan Plisko, redaktor naczelny „Jedności"
„Stary"	— ? (Borowiczki)
Z. Maciejowski	— Zygmunt Maciejowski, pracownik Spółdzielni „Zgoda"
„Jotem"	— ?
S-ki	— ? (Borowiczki)
M. Cis.	— M. Cisowski, Zarząd Powiatowy ZWM, pracownik Wojewódzkiego Biura Informacji i Propagandy Oddział w Płocku
Harcerz ze Starożreb	— ?
K.	— ?
„Kartkowicz"	— ?
J. Kowalska	— Janina Kowalska, instruktorka Warsz. KW PPR
Em	— ?
inż. S. Wirkutowicz	— inż. Seweryn Wirkutowicz, emeryt, działacz NOT
Fr.B.	— ? (Ciechanów)

B. Zarzycki	— ?
„Samopomocowiec"	— ?

Nowi autorzy (po 1 stycznia 1946 r.)

Z.M.	— ?
dr. W.G.	— dr Witold Gloksin, dyrektor szpitala
„Ossa"	— ?
„Wicher"	— ?
dh.K.P.	— ?
L.S.	— Leon Śliwiński
„Gminniak"	— ?
L. Ceglarz	— Leon Ceglarz, nauczyciel
J.C.	— ?
Kazimierz Mayzner	— adwokat
dr. W. Frankowski	— lekarz
R. Ziętalski	— ?
Jan Łada	— patrz ps. „Ład"
B-k	— ? (Wyszogród)
M.S.C.	— ?
Cm-ZET	— ?
EM-ZET	— ?
T.	— ?
„Technik"	— ?
ppor. Klus por. S. Weinfeld kpt. Józef Schickler	— oficerowie V Brygady (Pułku) Saperów, Płock mp.
Wł. Balcerzuk	— inżynier drogowiec, Wydział Powiatowy
Aniela Mikucka	— ?
J.D. Kretkowski	— Józef Dołęga Kretkowski, kierownik Oddziału „Społem", redaktor naczelny „Robotnika Mazowieckiego"
„Widz"	— ?
M. Żurowski	— profesor UW Maciej Żurowski, Warszawa
Izdebski	— ?
M. Nowak	— ?
sierż. Kobiałka	— ?
Jan Ptasiński	— Al, działacz PPR
„Jerry"	— ?
J.K.B.	— ?
Ł.P.	— ?
Jan Betley	— artysta malarz, Warszawa—Płock
W.	— ?
A.G.	— Antoni Gaweł, ogrodnik
D.	— ?
inż. T. Dzierzęcki	— inż. Tadeusz Dzierzęcki, energetyk
Jerzy Gallus	— ?
Lekarz	— ?
„Jot"	— ?
M.S.	— ?
„As"	— Kazimierz Askanas, adwokat
mgr K. Jakubowski	— mgr Kazimierz Jakubowski, chemik
J.S.	— Jerzy Sawwa, księgarz, działacz SD
H.P.	— ?

„Jeż"	— ?
K.R.	— ?
J.K.	— ?
J.B.	— ?
S.M.	— ?
St. Mikołajewski	— Stefan Mikołajewski, działacz PPR, ślusarz, właściciel warsztatu prywatnego, samorodny talent robotniczego poety
„Uczestniczka"	— ?